

Aleksandra Urban-Podolan

Zielona Góra

**„СОБРАЛСЯ К МАМЕ – УМЕРЛА,
К ОЦУ ХОТЕЛ – А ОН РАССТРЕЛЯН...”
– OBRAZ RODZICÓW W POEZJI BUŁATA OKUDŻAWY**

Przed rodzimym audytorium na temat swoich rodziców Bułat Okudżawa wy-
powiadał się dość rzadko i stosunkowo lakonicznie¹. Daje się to wytłumaczyć fak-
tem, iż jego stosunek do nich uwarunkowany został przerażającymi wydarzeniami
historycznymi, przypadającymi na lata dzieciństwa przyszłego poety, które to wyda-
rzenia na długi czas wypaczyły w jego świadomości obraz bliskich mu osób. Przy-
pomnijmy pokrótce fakty historyczne i sięgnijmy do biografii najbliższych krewnych
poety.

Jak podają najnowsze źródła oficjalne, w latach trzydziestych ubiegłego stulecia
w Związku Radzieckim 2,6 miliona obywateli sądono i represjonowano z przyczyn
politycznych, z czego w latach 1937-1938, stanowiących kulminację zbrodni stali-
nowskich, liczba ofiar wyniosła 1,6 miliona, przy czym wyrok śmierci wykonano na
prawie 682 tysiącach osób². W okresie Wielkiego Terroru jeźowszyny 1937-1939
czyste poddano elitę kulturalną kraju, korpus oficerski, partię, kadry kierownicze,
a nawet samą służbę bezpieczeństwa. Czystka partyjna objęła nie tylko dawnych
opozycjonistów. W drodze odnowy kadr usunięta została niemalże cała „gwardia
leninowska”, w tym również „dobrzy stalinowcy”, oddani towarzysze „wodza”, bu-
dujący z nim socjalizm i gotowi wiernie mu służyć. Wskutek represji, które objęły
wszystkie szczeble partyjne – od Komitetu Centralnego po terenowe i obwodowe
sekretariaty partyjne (łącznie z ich personelem, a nawet rodzinami), w samym tylko
roku 1937 z wykazów partyjnych zniknęło około 500 tysięcy członków. Ofiary zosta-
ły rozstrzelane lub zesłane do Gułagu³.

¹ Zob. np. Б. Окуджава, *Я никому ничего не навязывал...*, Москва 1997, s. 6.

² М. И. Шумилов, М. М. Шумилов, *История России 1917-2000*, Петрозаводск 2000, s. 312-327.

³ Zob. M. Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917-1991*, przeł. M. Hułas, E. Wyzner, Warszawa 1998, s. 263-305.

Los ofiar jeżowszczyzny – obok siedmiu innych członków rodziny Okudźawy – podzielili także oskarżenia zgodnie z paragrafem 58 Kodeksu Karnego (działalność antyrządziecka) Szałwa Stiepanowicz Okudźawa i Aszchen Stiepanowna Nałbandian – rodzice nastoletniego wówczas Bułata. Ojciec, pełniący funkcję sekretarza komitetu miejskiego w Niżnim Tagile, został oskarżony o trockizm, aresztowany w lutym 1937 roku, a w kilka miesięcy później rozstrzelany⁴. Po powrocie do Moskwy – prawdopodobnie po próbie wstawiennictwa u Ławrentija Berii w sprawie aresztowanego męża – matkę Okudźawy (byłą sekretarz komitetu rejonowego) usunięto z partii i uwięziono. Sądzona dwukrotnie odbyła w sumie kilkanaście lat łagru i zesłania⁵.

Wskutek tych wydarzeń nastoletni Bułat został napiętnowany mianem „syna wrogów ludu”, lecz – co najbardziej dramatyczne – wychowany w kulcie rewolucji i Stalina, chłopiec przez długie lata szczerze wierzył w winę rodziców. W wywiadzie udzielonym Annie Żebrowskiej poeta wyznał: „Byłem wychowany w kulcie Stalina i uznałem, że skoro rodzice zostali aresztowani, musieli być winni. ...byłem [...] wychowankiem swego czasu i ślepo wierzyłem w genialność, nieomyślność przywódcy. [...] Długo i mozolnie wyzwaliałem się spod wpływu wpojonych mi dogmatów, spod wpływu Stalina. Właściwie przełom mojej świadomości dokonał się dopiero w 1952 roku, gdy w gazetach rozpętano jawnie antysemitką nagonkę przeciwko lekarzom-zabójcom, lekarzom-trucicielom. Było to robione tak prymitywnymi, tanimi środkami, że skłoniło mnie do myślenia”⁶.

Owoc tych przemyśleń stanowi między innymi kilkanaście powstałych w różnym okresie wierszy bądź to w całości poświęconych rodzicom poety, bądź też przywołujących ich obrazy w szerszym kontekście poetyckich rozważań o radzieckiej tragedii doby stalinizmu. Spróbujmy przyjrzeć się bliżej przynajmniej niektórym z tych utworów, zachowując – w miarę możliwości – chronologiczny porządek cytowanych wierszy.

U progu twórczości poetyckiej Bułata Okudźawy, w roku 1957, zapewne na fali „odwilżowych” nadziei, którym uległ poeta podobnie jak ogromna większość społeczeństwa radzieckiego, powstał utwór zatytułowany *Новое утро* (*Nowy poranek*, przeł. J. Litwiniuk). Utrzymany w poetyce folkloru wiersz stanowi w całości apostrofę do represjonowanej – jak się okazało, bezpodstawnie⁷ – matki poety. Nadziei

⁴ Szerzej na temat okoliczności oskarżeń Stalina ogłoszonych na lutowo-marcowym plenum KC w 1937 roku przeciwko zmarłemu już Ordżonikidze i jego współpracownikom na Uralu, w tym – Sz. S. Okudźawie, zob. С. Ломинадзе, „...И из собственной судьбы я выдергивал по нитке” – грузинская нить, [w:] *Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века. Материалы Первой международной научной конференции, посвященной 75-летию со дня рождения Булата Окуджавы. 19-21 ноября 1999 г. Переделкино, Москва 2001*, s. 132.

⁵ Zob. m.in.: *Wyrzekam się spadkobierców*, Z Bułatem Okudźawą rozmawiała Anna Żebrowska, „Literatura” 1988, № 5, s. 22-24; www.memorial.krsk.ru; www.ural.ru/encyclopaedia.

⁶ *Wyrzekam się spadkobierców...*, s. 23.

⁷ Dziewięcioro represjonowanych członków rodziny Bułata Okudźawy zostało rehabilitowanych.

na rychle zmiany, wyrażonej najpełniej w dwóch pierwszych strofach tego wiersza, towarzyszy prośba kierowana do niedawno oficjalnie rehabilitowanej Aszchen Stiepanowny o wybaczenie krzywd przeszłości w imię dokonujących się przemian, w imię „nowego jutra”:

Не клонись-ка ты, головушка,
от невзгод и от обид.
Мама, белая голубушка,
утро новое горит.

Все оно смывает начисто,
все разглаживает вновь...
Отступает одиночество,
возвращается любовь⁸.

Dzięki wykorzystaniu poetyki folkloru, w szczególności charakterystycznych dla niej deminutywów: *головашка* oraz – tworzącego stały epitet – *мать-белая голубушка*, utworowi temu już od pierwszych wersów towarzyszy duży ładunek emocjonalny. Zasygnalizowane we wstępie wiersza uczucie synowskiej miłości znajduje swój pełny wyraz w trzeciej – ostatniej strofie, stanowiącej reminiscencję z beztrojskich lat dzieciństwa poety, spędzonych w otoczeniu kochających bliskich osób:

И сладки, как в полдень пасеки,
как из детства голоса,
твои руки, твои песенки,
твои вечные глаза⁹.

Jak wspominał sam Okudżawa, ludzie często wypominali mu, że pisał z miłością o swoich rodzicach-komunistach. Odpowiadał po prostu: „Jakże mógłbym nie kochać swojego ojca i matki?!¹⁰”. Wyrazem tych uczuć jest także inny wiersz z lat pięćdziesiątych ****Настоящих людей так немного!... (***)Prawdziwych ludzi jest tak niewiele...)*:

Настоящих людей так немного!
Все вы врете, что век их настал.
Посчитайте и честно и строго,
сколько будет на каждый квартал.
Настоящих людей очень мало:
на планету – совсем ерунда,
на Россию – одна моя мама,
только что она может одна?¹¹

⁸ Б. Окуджава, *Стихотворения*, Москва 1985, s. 3.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Zob. pr. А. Гладилин, *Окуджава в Париже. Хроника последних дней*, „Литературная газета” 1997, № 25-26, s. 12.

¹¹ Б. Окуджава, *Чаепитие на Арбате*, Москва 1998, s. 37.

Wymowa tego utworu jest w znacznej mierze aluzyjna, mimowolnie kierując uwagę czytelnika ku pytaniom, które nurtowały piewce „komisarzy w zakurzonych hełmach”: czy i jak należy oceniać pokolenie rodziców poety – bolszewików doby leninowskiej, oddanych słusznej w ich pojęciu idei rewolucji, którzy bezwiednie stali się współuczestnikami zła, jakie dokonywało się w państwie, by w rezultacie same-mu paść jego ofiarami. Poniekąd wiersz ten stawia pod wątpliwość także nadzieje związane z „odwilżą” Chruszczowa w sferze duchowej życia kraju. Taka interpretacja tłumaczyłaby fakt, iż – już w czasie późniejszym – Okudźawa zmuszony został złożyć stosowne wyjaśnienie odnośnie wymowy ideologicznej tego utworu¹².

W roku 1957 powstał także inny wiersz-apostrofa zatytułowany ****О чем ты успел передумать...* (****О czym zdążyłeś pomyśleć...*), zbliżony w swej istocie do cytowanego wcześniej *Nowego poranka*, choć zdecydowanie bardziej od niego wymowny, którego adresatem jest tym razem ojciec poety:

О чем ты успел передумать, отец расстрелянный мой,
когда я шагнул с гитарой, растерянный, но живой?
Как будто шагнул я со сцены в полночный московский уют,
где старым арбатским ребятам бесплатно судьбу раздают.

По-моему, все распрекрасно, и нет для печали причин,
и грустные те комиссары идут по Москве как один,
и нету, и нету погибших среди старых арбатских ребят,
лишь те, кому нужно, уснули, но те, кому нужно, не спят.

Пусть память – нелегкая служба, но все повидала Москва,
и старым арбатским ребятам смешны утешений слова¹³.

Kluczowy fragment tego utworu stanowi autocytat, nawiązujący do obrazu „komisarzy” z *Marszu sentymentalnego*, którzy – podobnie jak bezimienni chłopcy z Arbatu – żyją w jasnej pamięci bliskich, bez względu na to, jak okrutnie obeszła się z nimi Historia i jak osadzili ich potomni. Z kolei finałowe wersy utworu odczytać można jako wyraz niedosytu i żalu z powodu niewczesnego zadośćuczynienia, jakim była rehabilitacja 1956 roku. Dla wielu z oskarżonych – podobnie jak dla Szałwy Okudźawy – było to niestety zadośćuczynienie *post óbitum*.

Utwór ten znajduje swoją kontynuację w późniejszych wierszach Okudźawy. Na uwagę zasługują przede wszystkim dwa bliskie ideowo utwory z lat sześćdziesiątych poświęcone pamięci ojca: ****Не слишком-то изыскан вид за окнами...* (****Niezbyt wyszukany obraz za oknem...*, 1966) oraz ****Убили моего отца...* (****Zabili mojego ojca...*, 1966)¹⁴. Oba wiersze przesycone są nutą goryczy, lecz silniej niż gorycz utraty ojca pobrzmiwa w nich smutna konieczność pogodzenia się z faktem, iż dawnych oprawców nie tylko nie spotkała kara, lecz przeciwnie – wielu z nich dożywa cichej starości w spokoju sumienia i szacunku otoczenia. Zacytujmy fragmenty obu wierszy:

¹² Zob. Б. Сарнов, *Звучащее слово*, [w:] idem, „Если бы Пушкин жил в наше время...”, Москва 1998, s. 416-417.

¹³ Б. Окуджава, *Чаепитие...*, s. 57.

¹⁴ W zbiorze *Чаепитие на Арбате* oba te utwory przyporządkowane są latom siedemdziesiątym. Właściwą datę podaje wg: Б. Окуджава, *Посвящается вам. Стихи*, Москва 1988, s. 27, 35.

«Собрался к маме – умерла, к отцу хотел – а он расстрелян...» – obraz rodziców...

Не слишком-то изыскан вид за окнами,
пропитан гарью и гнилой водой.
Вот город, где отца моего кокнули.
Стрелок тогда был слишком молодой.

Он был обучен и собой доволен.
Над жертвою в сомненьях не кружил.
И если не убит был алкоголем,
то, стало быть, до старости дожил.

[...]

То в парке, то на рынке, то в трамвае
как равноправный дышит за спиной.
И зла ему никто не поминает,
и даже не обходят стороной¹⁵.

Убили моего отца
ни за понюшку табака.
Всего лишь капелька свинца –
зато как рана глубока!

Он не успел, не закричал,
лишь выстрел треснул в тишине.
Давно тот выстрел отзвучал,
но рана та еще во мне.

[...]

А тот, кто выстрелил в него,
готовый заново пальнуть,
он из подвала своего
домой поехал отдохнуть.

И он вошел к себе домой
пить водку и ласкать детей,
он – соотечественник мой
и брат по племени людей.

И уж который год подряд,
презревши боль былых утрат,
друг друга братьями зовем
и с ним в обнимку мы живем¹⁶.

Mamy tu do czynienia z tą paradoksalną prawidłowością, na którą zwrócił uwagę w jednym ze swych wystąpień poświęconych Okudźawie moskiewski literaturoznawca, publicysta i filozof – Jurij Kariakin. Polega ona mianowicie na tym, iż stosunek dzieci ofiar systemu w latach trzydziestych do swoich rodziców cechowała pewna polaryzacja ocen, wynikająca z toku rozumowania: nie będąc katami, poma-

¹⁵ Б. Окуджава, *Чаепитие...*, s. 268.

¹⁶ *Ibidem*, 274-275.

gali im, by stać się wkrótce ich ofiarami. Stąd obok braku akceptacji wobec bolszewickiej przeszłości rodziców odczuwamy jednak w tej ocenie gorycz i smutek, delikatną ironię i współczucie, podczas gdy ich stanowisko wobec oprawców pozostaje niezmiennie nieprzejednane. W opozycji do dzieci ofiar plasują się potomkowie oprawców, którzy nie tylko nie odczuwają zawstydzienia za zbrodnie swych ojców, ale przeciwnie – potrafią być z nich dumni...¹⁷

W ostatnim z cytowanych utworów warto zwrócić uwagę na jego początkowe strofy: pierwszą – pozwalającą domniemywać niewinności skazańca, oraz drugą – niosącą w sobie aluzję do samego przebiegu procesów i wykonywania wyroków po roku 1936 – już nie pokazowych, nie widowiskowych, lecz szybkich, niewidocznych morderstw przeprowadzanych na gigantyczną skalę.

W latach siedemdziesiątych na wzmiankę zasługuje w szczególności jeden utwór zatytułowany *Письмо к маме (List do mamy, przeł. J. Czech, 1975)*¹⁸. Pełne dramatyzmu opisy aresztu, przesłuchań i będącego ich konsekwencją zesłania, zaprezentowane w trzech kolejnych strofach wiersza, wieńczy portret owładniętego obsesyjnymi lękami, a przez to okrutnego i bezlitosnego „wodza”. Tragedia wielu takich jak Aszchen Stiepanowna – doświadczonych niesprawiedliwym wyrokiem „wrogów ludu” wydaje się znajdować swoje „uzasadnienie” w nacechowanym ironicznym refrenie wiersza. Pozorna prośba o przebaczenie jest w rzeczywistości aktem oskarżycielskim skierowanym przeciwko Stalinowi, jego zbrodniom dokonanyemu rzekomo dla dobra narodu:

Ты сидишь на нарах посреди Москвы.
Голова кружится от слепой тоски.
На окне – намордник,
воля – за стеной,
ниточка порвалась меж тобой и мной.
За железной дверью топчется солдат...
Прости его, мама: он не виноват,
он себе на душу греха не берет –
он не за себя ведь – он за весь народ.

Следователь юный машет кулаком.
Ему так привычно звать тебя врагом.
За свою работу рад он попотеть...
Или ему тоже в камере сидеть?
В голове убогой – трехэтажный мат...
Прости его, мама: он не виноват,
он себе на душу греха не берет –
он не за себя ведь – он за весь народ.

Чуть за Красноярском – твой лесоповал.
Конвоир на фронте сроду не бывал.

¹⁷ Zob. Ю. Карякин, *За книгой Окуджавы...*, [w:] *Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века...*, s. 102.

¹⁸ Z kolei ten utwór w zbiorze *Чаепитие на Арбате* datowany jest na lata osiemdziesiąte. Właściwą datę podaję według: Б. Окуджава, *Посвящается вам. Стихи*, Москва 1988, s. 29.

«Собрался к маме – умерла, к отцу хотел – а он расстрелян...» – образ родителей...

Он тебя прикладом, он тебя пинком,
чтоб тебе не думать больше ни о ком.
Тулуп на нем жарок, да холоден взгляд...
Прости его, мама: он не виноват,
он себе на душу греха не берет –
он не за себя ведь – он за весь народ.

Вождь укрылся в башне у Москвы-реки.
У него от страха паралич руки.
Он не доверяет больше никому,
словно сам построил для себя тюрьму.
Все ему подвластно, да опять не рад...
Прости его, мама: он не виноват,
он себе на душу греха не берет –
он не за себя ведь – он за весь народ¹⁹.

W wierszu tym warto zwrócić uwagę na motyw przerwanej nici, symbolizującej tragedię wielu rozbitych rosyjskich rodzin, ale przede wszystkim duchowy dramat samego poety, który utracił matkę na długo wcześniej niż w chwili jej fizycznej śmierci. W rozmowie z japońską śpiewaczką i teatrologiem Sigemi Jamanouti, opowiadając o powrocie Aszchen Stiepanowny z zesłania, Okudźawa wyznał: „Nie byłem już tamtym chłopcem, inaczej patrzyłem na wiele spraw, lecz po długiej rozłące nie umieliśmy znaleźć wspólnego języka...”²⁰

Kolejne istotne utwory poetyckie poświęcone pamięci najbliższych odnajdujemy w twórczości Okudźawy z lat osiemdziesiątych. Można przypuszczać, iż jednym z bodźców do ich napisania była śmierć matki poety – Aszchen Stiepanowny w 1983 roku. Była to nie tylko tragedia rodzinna, ale także wydarzenie, które ponownie pobudziło do refleksji nad zagadnieniami winy i kary, ofiar i katów. Jak wspomina Władimir Motyl, tuż po pogrzebie matki Okudźawa mówił o tym, co – według niego – przyspieszyło jej odejście: „W młodości rewolucjonistka-bolszewiczka odbyła prawie dwadzieścia lat Gułagu po rozstrzelaniu męża – ojca Bułata. Lecz kiedy wyszła na wolność, nie przestawała wierzyć w socjalizm, przeklinając jedynie zbrodniarza Stalina. Niejednokrotnie polemizowała z synami i ich przyjaciółmi, broniąc wiary w ideały Października. Ale z roku na rok jej argumenty słabły. Pewnego razu Aszchen Stiepanowna w milczeniu przesiedziała cały wieczór, podczas którego Bułat z przyjaciółmi dyskutowali fakty z książek rewolucjonistów-emigrantów [...], w których pisali oni nie tylko o zbrodniach Stalina, ale także Lenina i jego gwardii. Wyrasz jej twarzy zmusił wszystkich obecnych do zamilknięcia.

– Mój Boże, co my uczyniliśmy... – rzekła głucho Aszchen Stiepanowna i objęła głowę rękami.

¹⁹ Б. Окуджава, *Чаепитие...*, s. 408-409.

²⁰ Сут. за: С. Яманоути, *Я пела „Грузинскую песню“*, [w:] *Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века...*, s. 30.

Wkrótce odeszła. Zniknęła wiara, która była sensem jej życia, skończyło się i samo życie”²¹.

Oba zasygnalizowane wcześniej wątki łączy w sobie wiersz ****He usnel na жизнь обидеться...* (****Jak tu krzywić się na życie...*, przeł. J. Litwiniuk). Obraz matki, wędrującej na zesłanie oraz jej bezpowrotna utrata, stanowią pretekst dla przywołania przez poetę obrazu dzieciństwa, ale przede wszystkim dla szeregu pytań o sens tak okrutnie zniweczonych istnień – zarówno matki, jak i poniekąd jego własnego:

He успел на жизнь обидеться –
вся и кончилась почти.
Стало реже детство видеться,
так – какие-то клочки.

И уже не спросишь – не с кого.
Видно, каждому – свое.
Были песни пионерские,
было всякое вранье.

И по шучьему велению,
по лесам и по морям
шло народонаселение
к магаданским лагерям.

И с фанерным чемоданчиком
мама ехала моя
удивленным неудачником
в те богатые края.

[...]

Память пылью позасыпало?
Постарел ли? Не пойму:
вправду ль нам такое выпало?

Для чего? И почему?
Почему нам жизнь намерила
вместо хлеба отрубей?...²²

W latach osiemdziesiątych powstała również, utrzymana w tonacji biblijnej poetycka dedykacja Szaławie Okudżawie pt.: *Мой отец (Mój ojciec)*, 1987). W wierszu tym powracając do odległych lat trzydziestych, do dnia egzekucji ojca, poeta antycypuje jednocześnie przemiany, jakie mają wkrótce dokonać się w kraju. Dwa wersy tego utworu:

²¹ Cyt. za: В. Мотыль, „Пока Земля еще вертится...”, „Старое литературное обозрение” 2001, № 1, s. 111.

²² Б. Окуджава, *Чаепитие...*, s. 342.

«Собрался к маме – умерла, к отцу хотел – а он расстрелян...» – obraz rodziców...

В учебниках школьных покуда безмолвны и пуля, и пламя, и шельт,
но чье-то перо уже пишет и пишет о том, что пока безымянно²³.

– stanowią odpowiedź na gorbaczowowską *glasnost*’ (1985) oraz niosą zapowiedź oficjalnego zniesienia cenzury (1990)²⁴.

Bodaj najbardziej dramatycznym wierszem z lat osiemdziesiątych jawi się utwór ****Собрался к маме – умерла...* (***)*Wybrałem się do mamy...*, 1983). Niesie on tragiczny bilans okresu stalinizmu, ukazany zarówno z punktu widzenia obywatela radzieckiego, jak i z pozycji człowieka osieroconego przez najbliższych. Jednak i ta próba zrozumienia „krwawego koła historii” nie przynosi ostatecznego rozstrzygnięcia dylematów poety podnoszonych – kolejny już raz – w jakże nośnych finałowych wersach utworu:

Собрался к маме – умерла,
к отцу хотел – а он расстрелян,
и тенью черного орла
горийского весь мир застелен.
И, измаравшись в той тени,
нажравшись выкриков победных,
вот что хочу спросить у бедных,
пока еще бедны они:
собрался к маме – умерла,
к отцу подался – застрелили...
Так что ж спросить-то позабыли,
верша великие дела:
отец и мать нужны мне были?
...В чем философия была?²⁵

Do obrazu obojga rodziców i ich tragicznego losu powróci poeta raz jeszcze w latach dziewięćdziesiątych w wierszu pt. *Перед витриной* (*Przed wystawą*), dokonując tym razem podsumowania własnego życia, czyniąc osobisty rachunek sumienia i przygotowując się na ponowne spotkanie z najbliższymi w konkretnie nie określonym miejscu, gdzie kończy się droga, enigmatycznym *tam*, którego można się jedynie domyślać:

Мой отец погиб в тюрьме. Мама долго просидела.
Я сражался на войне, потому что верил в сны.
Жизнь меня не берегла и шпыняла то и дело.
Может, я бы стал поэтом, если б не было войны.

²³ *Ibidem*, s. 432.

²⁴ Według zbioru *Чаепитие на Арбате* wiersz ten datowany jest na lata osiemdziesiąte, jednak rosyjska badaczka Jelena Skarłygina, cytując utwór pt. *Мой отец* według tego samego wydania, wnioskuje, iż został on napisany w latach dziewięćdziesiątych – już po upadku cenzury. (Zob. E. Skarłygina, „На улице моей беды...”: Булат Окуджавы и Юрий Трифонов, [w:] *Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века...*, s. 48). Jednak zgodnie z zaproponowaną interpretacją cytowanego fragmentu skłanianiem się ku umiejscowieniu tego utworu w latach osiemdziesiątych. Datę 1987 wskazuje również zbiór wierszy B. Okudżawy pt. *Посвящается вам*.

²⁵ B. Окуджавы, *Чаепитие...*, s. 394.

У меня медаль в столе. Я почти что был героем.
Манекены без медалей, а одеты хоть куда.
Я солдатом спину гнул, а они не ходят строем,
улыбаются вальяжно, как большие господа.

Правда, я еще могу ничему не удивляться,
выпить кружечку, другую, поскользнуться на бегу.
Манекены же должны днем и ночью улыбаться
и не могут удержаться. Никогда. А я могу.

Так чего же я стою перед этою витриной
и, открывши рот, смотрю на дурацкий силуэт?
Впрочем, м н е держать ответ и т у д а идти с повинной,
где кончается дорога... А с чего и спросу нет²⁶.

Skoro zaś mowa o życiowych podsumowaniach, tytułem zakończenia, warto zacytować konkluzję Łazara Łazariewa, który w taki oto sposób reasumuje koleje losu Bułata Okudżawy – poety, ale przede wszystkim człowieka doświadczonego biegiem wydarzeń: „Krwawe koło radzieckiej historii przetoczyło się i przez jego los: był jeszcze chłopcem, kiedy zostali rozstrzelani jego ojciec i wuj, a matkę zesłano do obozu. Żył z piętnem syna »wrogów ludu«, co oznaczało odmowę przyjęcia na niektóre uczelnie, zameldowania w określonych miastach, trudności z otrzymaniem posady. Wszystko, co wychodziło spod jego pióra spotykało się z wrogim nastawieniem półoficjalnej krytyki. Nie dopuszczano do wydawania jego płyt, zabraniano organizowania wieczorów autorskich. [...] Na jego dołę przypadł niemalże pełny zbiór radzieckich środków karno-wychowawczych”²⁷.

**„СОБРАЛІСЯ К МАМЕ – УМЕРЛА, К ОЦУ
ХОТЕЛ – А ОН РАССТРЕЛЯН...”
– ОБРАЗ РОДИТЕЛЕЙ В ПОЭЗИИ БУЛАТА ОКУДЖАВЫ**

РЕЗЮМЕ

В настоящей статье анализу подвергаются едва ли не самые трагические поэтические произведения Булата Окуджавы, посвященные родителям поэта. Отец Окуджавы, обвиненный в троцкизме, был расстрелян в 1937 году, его мать – осуждена дважды – она провела несколько лет в лагерях и в ссылке. Молодой Булат долго верил в вину родителей как „врагов народа” и только события 1952 года привели его к серьезной переоценке тех событий. Ее результат – это ряд стихотворений, созданных в разные годы жизни Окуджавы, которые либо посвящены родителям полностью, либо используют их образы в более широком контексте поэтических рассуждений о советской трагедии эпохи сталинизма.

²⁶ *Ibidem*, s. 524-525.

²⁷ Zob. Л. Лазарев, „Ах, что-то мне не верится, что я не пал в бою...” (Булат Окуджава и война), [w:] *Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века...*, s. 116.